

ANNA PETLAK

WINCENTY IGNACY MAREWICZ
A ALEKSANDER MICHAŁ SAPIEHA
– LITERACKI ZAPIS RELACJI*

Abstrakt. Przedmiotem badań w artykule są relacje między mało znanym pisarzem oświeceniowym, wilnianinem Wincentym Ignacy Marewiczem (1755–1822), a kanclerzem wielkim litewskim, marszałkiem Trybunału Litewskiego, Aleksandrem Michałem Sapiehą (1730–1793). Za bazę materiałową dzieł Marewicza, związanych z osobą wielkiego męża stanu, posłużyły dedykacje do poszczególnych dzieł pisarza, do zbioru utworów wierszem i prozą, teksty z tegoż zbioru, jak również utwory wydane osobno w postaci druków ulotnych (w tym jednego nieodnotowanego w opracowaniach biobibliograficznych). Kontakty te, których obraz wyłania się z dzieł pisarza, powstałych w latach 1778–1795, są przedstawione w ciekawy sposób, jednakże wydają się tajemnicze i niejasne. Marewicz przypomina w swoich utworach wiele świadectw jego wzajemnej bliskości z magnatem, brak jednak jakiegokolwiek potwierdzenia troskliwej opieki czy też stałego mecenatu ze strony Aleksandra Sapiehy w znanych dotychczas losach owego „chudego literata”.

Słowa kluczowe: Wincenty Ignacy Marewicz; Aleksander Michał Sapieha; literatura oświeceniowa; biografizm; mecenat

WINCENTY IGNACY MAREWICZ AND ALEKSANDER MICHAŁ SAPIEHA:
LITERARY HISTORY OF THEIR RELATIONSHIP

Abstract. The subject of the article are the relations between a little-known Enlightenment writer, a Vilnius resident, Wincenty Ignacy Marewicz (1755–1822), and the Grand Chancellor of Lithuania, Marshal of the Lithuanian Tribunal, Aleksander Michał Sapieha (1730–1793). Works by Marewicz related to this outstanding statesman included inscriptions to the writer's separate works, to his collection of works in verse and prose, texts from that collection as well as works published separately in the form of leaflets (including the one unrecorded in bio-bibliographic studies).

Dr ANNA PETLAK – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych; adres do korespondencji: ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź; e-mail: anna.petlak@uni.lodz.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9765-8241>.

* Publikacja prezentuje wyniki badań finansowanych przez NCN na podstawie decyzji nr DEC 2011/01/D/HS2/02852.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

Relations between these two men, as they appear in Marewicz's works written from 1778 to 1795, are presented in an interesting way, yet they seem mysterious and vague. In his works Marewicz repeatedly mentions how close he was to the magnate, but this claim seems to be unfounded as there is no proof that Aleksander Sapieha took care of „the skinny writer” or provided his patronage.

Keywords: Wincenty Ignacy Marewicz; Aleksander Michał Sapieha; Enlightenment literature; biographism; patronage

Wincenty Ignacy Marewicz (1755–1822), mało znany pisarz doby Oświecenia, pochodził z Litwy, ze zubożałej rodziny szlacheckiej herbu Kościeszka. W młodości kształcił się w szkołach jezuickich, pracował jako dyrektor szkoły parafialnej, później szczycił się tytułem rotmistrza województwa trockiego. Był gorliwym patriotą i rzecznikiem reform sejmowych, uczestnikiem powstania kościuszkowskiego, zaś po 1800 r. – urzędnikiem stanu cywilnego w Warszawie i członkiem loży wolnomularskiej Świątynia Izis. Zmarł 5 maja 1822 r. w Warszawie. Pomimo rosnącego ostatnio zainteresowania osobą tego pisarza i podejmowanych przez historyków literatury badań, jego biografia zawiera liczne luki, wciąż pozostaje w niej wiele zagadek i niewyjaśnionych faktów¹.

Za życia był uznawany za grafomana i dziwaka, dopiero od drugiej połowy XX wieku zaczyna się kształtować inny pogląd na jego osobę i twórczość. Drobek literacki Marewicza jest niezwykle bogaty i różnorodny, składa się z wierszy, tekstów prozatorskich i pisanych prozą z wierszem, a także utworów dramatycznych. Pisarz jest autorem wielu dzieł skierowanych do bardziej i mniej znanych osób – teksty te zawierają pochwały lub panegiryczne ujęcia rzeczywistych dobroczyńców albo potencjonalnych protektorów. Wszystkie zbiory oraz liczne druki wydawał własnym sumptem. Zabiegając o względy i wsparcie dla swoich działań twórczych, ofiarowywał je ważnym osobistościom.

Wśród adresatów utworów i dedykacji znajdujemy także postać Aleksandra Michała Sapiehy herbu Lis (1730–1793), wojewody połockiego (wybór 1753, nominacja – 1754), hetmana polnego litewskiego (1762), kanclerza wielkiego litewskiego (1775), marszałka wielkiego Wielkiego Trybunału Litewskiego (1789), marszałka konfederacji targowickiej na Litwie. Sapieha był właścicielem rozległych dóbr. Z żoną Magdaleną Agnieszką z Lubomirskich (ślub

¹ Więcej informacji o pisarzu zob. Anna Petlak, „Wprowadzenie do lektury”, w: Wincenty I. Marewicz, *Zbiory poetyckie*, oprac. i wstęp Anna Petlak (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2018), 13–30 oraz Anna Petlak, „Wprowadzenie do lektury”, w: Wincenty I. Marewicz, *Utwory dramatyczne – komedie i dramy*, oprac. i wstęp Anna Petlak (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2022), 7–13.

w 1757) miał syna i cztery córki. Założył największą w kraju szkołę muzyczną, operową i baletową, utrzymywał także teatry dworskie (w Różanej i Dereczynie)².

Relacje między Wincentym Marewiczem a Aleksandrem Sapiehą nie były dotychczas przedmiotem szczegółowych badań, rozpoznawano je jedynie urywkowo, przy okazji edycji krytycznej utworów dramatycznych pisarza³. Wymagają zatem prześledzenia te relacje, wnoszą bowiem nowe treści do wiedzy o kontaktach Marewicza z Sapiehą, których obraz ujawnia się w dziełach rotmistrza województwa trockiego.

Bazą materiałową utworów Marewicza, związanych z osobą kanclerza, są wydobyte podczas kwerend teksty pisarza z okresu 1788–1795: dedykacje do dzieł dramatycznych, a także do jednego zbioru (teksty prozą z wierszem, poezja), wraz z zawartymi w nim utworami, oraz dzieła wydane osobno w drukach ulotnych (z których jeden nie jest przypisany autorowi w żadnych źródłach biobibliograficznych).

Zebrane tu utwory uporządkowano chronologicznie, co pozwala prześledzić, jak wyglądały na przestrzeni czasu inicjowane przez „chudego literata” kontakty z kanclerzem Sapiehą. Choć kontakty te są jednostronne, zawierają niekiedy interesujące szczegóły, które świadczą o pewnej bliskości autora i adresata tekstów. Nie wiemy, czy są one odbiciem faktycznych relacji z różnych okresów życia pisarza, ale możemy przyjąć, że jest to wysoce prawdopodobne. Choć Marewicz potrafił nieraz w swych tekstach konfabulować, nie ośmieliliby się jednak w utworach przeznaczonych dla jednego z ówczesnych dygnitarzy podawać nieprawdziwe informacje, dotyczące okazywanego mu od lat przez Sapiehę wsparcia.

Pierwszym śladem kontaktów pisarza z Aleksandrem Sapiehą jest dedykacja *Do Jaśnie Oświeconego Księżęcia Jegomości Aleksandra na Drui, Różanej, Dereczynie, Wysokim Litewskim, Dombrownie, Bychowcach, Czerei, Szkudach etc., hrabiego Sapiehy, kanclerza w. W. Ks. Lit., kawalera orderów polskich do komedii Miłość dla cnoty*⁴, napisanej w 1787 r., wydanej rok później⁵. Ta obszerna dedykacja, pisana prozą z wierszem, zawiera liczne

² Por. Zofia Zielińska, „Sapieha Aleksander Michał”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34, red. Henryk Markiewicz (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo PAN, 1993), 565–569.

³ Mowa o edycji: Marewicz, *Utwory dramatyczne*, 2022.

⁴ Wincenty I. Marewicz, *Miłość dla cnoty. Komedia oryginalna we trzech aktach*, Warszawa 1788; Marewicz, *Utwory dramatyczne*, 63–65.

⁵ Elżbieta Aleksandrowska, „Wincenty Ignacy Marewicz (1755–1822)”, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 2, red. Teresa Kostkiewiczowa i Zbigniew Goliński (Warszawa: Wydawnictwo Na-

pochwały adresata, wzmacniane odwołaniami do jego życia osobistego, służby dla kraju oraz cech moralnych. Pojawiają się tu również refleksje dotyczące spraw prywatnych Marewicza – pisarz ma nadzieję, że sięgająca czasów jego dzieciństwa opieka rodu Sapiehów nie ustanie. Marewicz, wykorzystując topikę skromności („Nie dlatego to dzieło tobie daję śmieie, / Żeby go sądził godnym twego oka, panie”), poleca jednak uwadze Sapiehy swoją sztukę. Sugeruje, że jej wymowa bliska jest mądrości kanclerza przejawiającej się w decyzjach dotyczących losu jego córek⁶.

Na uwagę zasługuje tu obrazowa metafora, występująca dość często w poezji Oświecenia. Pisząc o sąsiedztwie rosnącego dębu i drobnej chruściny, w tym przypadku – zbawionego, umożliwiającego bezpieczny rozwój i wzrost małego krzewu, Marewicz deklaruje wdzięczność, dozgonną wierność, liczy też na trwałość opieki magnata. Dedykowanie sztuki Sapieze jest zrozumiałe również w kontekście zainteresowań kanclerza i jego dydaktyczno-kulturalnej działalności. Być może Marewicz miał nadzieję na wystawienie pierwszej swojej komedii na deskach któregoś z teatrów kanclerza (sztukę tę niegdyś zaprezentował – jako autor i aktor – w założonym przez siebie teatrze amatorskim w Wilnie⁷).

W 1789 r. ukazał się w druku zbiorek Marewicza *Dorywcze zabawki wierszem i prozą*, również poświęcony kanclerzowi. W dedykacji *Do Jaśnie Oświeconego Księcia Jmci Aleksandra, na Dereczynie, Różanej, Czerei, Zelwie, Bychowach, etc., etc., Hrabi Sapiehy, kanclerza wielkiego W. Ks. Lit., kawalera orderów różnych*⁸ znajdujemy odwołania do brata kanclerza – Michała Ksawerego. Mowa tu o jego zamiarze zaopiekowania się młodym Marewiczem, w realizacji czego przeszkodziło „zbyteczne przywiązanie” matki pisarza do syna. Jest to kolejny przykład nawiązań do czasów dzieciństwa literata i związków jego rodziny z rodem Sapiehów. Autor dedykacji wyraża nadzieję, że kanclerz przejmie opiekę nad nim po nieżyjącym już bracie (który zmarł w 1766 r.). Na uwagę w tym utworze zasługuje rozbudowana metafora zaskakującej metamorfozy mizernego, drobnego lasku w zgrabny i elegancki

ukowe PWN, 1994), 340.

⁶ Sapieha miał cztery córki: Annę Teofilę, ur. 1758; Karolinę, ur. 1759; Mariannę Katarzynę, ur. 1760; Amelię, ur. 1762. W gazecie pisanej Teodora Ostrowskiego z 8 VI 1780 r. jest mowa o tym, że hetman „wszelkich używał sposobów, aby córki jak najszcześniejszymi poczynił” (Gazety pisane i informacje tygodniowe z Warszawy, wyjątkowo z innych miast, z lat 1771, 1773–1774, 1777–1781 [...], rkps. Biblioteka Jagiellońska, sygn. BJ 6799 II).

⁷ Zob. Petlak, „Wprowadzenie do lektury”, w: Marewicz, *Zbiory poetyckie*, 17–19; Petlak, „Wprowadzenie do lektury”, w: Marewicz, *Utwory dramatyczne*, 9–10.

⁸ Wincenty I. Marewicz, *Dorywcze zabawki wierszem i prozą* (Warszawa, 1789), 3–8.

pałacyk, będący efektem twórczych działań zdolnego architekta. Pisarz dokonuje tu oryginalnego odświeżenia popularnego w poezji motywu wielkości i małości. Zaznacza, że praca twórcza człowieka wydobywa ukryty potencjał tego, co dotąd było widziane jako „mało wartościowe”.

Informację o relacji Sapiehy i Marewicza odnajdujemy też w zamieszczonej w tymże zbiorze mowie do króla: *Mowa druga miana przed Królem JMością, w czasie prywatnej audiencji w roku 1788*⁹. Dotyczyła ona głównie starań o zmianę posiadanego tytułu rotmistrza województwa trockiego na tytuł szambelana Jego Królewskiej Mości oraz szczegółowo opisanych kłopotów majątkowych i finansowych Marewicza, z którymi pisarz pragnął uporać się z pomocą władcy. W zakończeniu mowy przewiduje jednakże problemy związane z realizacją swych prośb. Z optymizmem przywołuje zatem postać Sapiehy, swego dobroczyńcy, nie bacząc na to, że mowa była skierowana do Stanisława Augusta i że ze względów taktycznych należało zdać się na króla i położyć nacisk na jego działania. Jednocześnie Marewicz przeciwstawia stolicę sapieżyńskiemu dworowi w Dereczynie. W spodziewanym pobycie w tej rezydencji pokłada wiarę w polepszenie swego życia:

A jeśli wielki świat, czyli Warszawa, w której dotąd mieszkalem, mnie nie uszczęśliwi, to DERECZYN, rezydencja Księcia SAPIEHY, kanclerza w. W. Ks. Lit., pod którego dobroczynną jestem opieką, los mój ulepszy. A w ów czas Dereczyn u mnie Warszawą, a Książę Kanclerz więcej niż cesarzem będzie¹⁰.

Autor mowy w zgrabnym ujęciu, jakby dla przeciwwagi spodziewanego milczenia króla, bardziej ufając w dobroczynność kanclerza, obiecuje jego właśnie bardziej szanować.

W przywołanym tu już zbiorze *Dorywczych zabawek* pisarz zawarł utwór poświęcony w całości Aleksandrowi Sapież: *Pożegnanie wyjeżdżającego z Warszawy do Litwy J.O. Księcia Jmci Aleksandra Sapiehy, kanclerza w. W. Ks. Lit...*¹¹. Jest to napisany w styczniu 1789 r. wiersz pożegnalny, nawiązujący do wyjazdu kanclerza z Warszawy na Litwę. Prawdopodobnie mowa tu o wyjeździe Sapiehy z Warszawy w celu objęcia funkcji marszałka Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego, którą miał on sprawować od lutego 1789 r. Marewicz kreśli tu znowu krytyczne strofy na temat stolicy („Cóż mi z tej Warszawy? / Nic nie mam zgoła, oprócz kęsa głodnej

⁹ Marewicz, *Dorywcze zabawki wierszem i prozą*, 58–60.

¹⁰ Marewicz, *Dorywcze zabawki wierszem i prozą*, 59.

¹¹ Marewicz, *Dorywcze zabawki wierszem i prozą*, 82–85.

sławy”)¹². Wylania się z tych słów obraz nie tylko ubogiego literata, lecz także – na domiar złego – człowieka zmagającego się z chorobą. Warto zasygnalizować, że jest to częsty motyw w twórczości Marewicza. Choroba ta – jak można się domyślać – była wywołana wyjątkowo intensywnie przeżywaną melancholią z powodu niełatwej sytuacji życiowej, typowej dla niejednego „literata z biedy”. W adresacie *Pożegnania* widzi prawdziwego opiekuna, na którego będzie mógł liczyć. Szczerze brzmią pochwały postawy moralnej kanclerza i wyrazy uznania dla jego szlachetności. Choć znajdujemy tu również motywy typowe dla tego rodzaju utworów pożegnalno-pochwalnych (m.in. życzenia dobrej podróży, sprzyjającej pogody, pomyślności), życzenia te i oświadczenia wierności, bliskości i wdzięczności przepełnione są żarliwym, szczerym uczuciem. O sile tego uczucia oraz o zawierzeniu swej osoby łasce Sapiehy niczym Bogu, jak ojcu decydującemu o losie ludzi, wiele mówi obecne w utworze odwołanie biblijne. Oczekiwana relacja „ojca czułego” i „syna tkliwego”, słowa wyrażające miłość, prośba o wzajemność – wszystko to przywołuje na myśl poezję osobistą o cechach sentymentalnych. W utworze dominuje sytuacja osobistego wyznania – narzekania natury egzystencjalnej spletają się z tymi o charakterze społeczno-ekonomicznym, a towarzyszy im poczucie bezsilności i smutku.

Tekst ten, nazwany „pożegnaniem”, dotyczył wydarzenia w sferze publicznej – wyjazdu znanego w kraju męża stanu w celu objęcia prestiżowego państwowego urzędu. Nie jest to jednak wyłącznie tradycyjne panegiryczne pożegnanie dostojnika, oficjalne i bezosobowe, jakby to wynikało chociażby z pełnej tytułatury przywołanej w przekazie. Obok konwencjonalnych motywów, charakterystycznych dla życzeń kierowanych do wybierających się w podróż, i obok form językowo-stylistycznych oficjalnych pożegnań zastosowano tu poetykę uczuciowego wyznania. Marewicz zwierza się ze swoich trosk, wyraża osobiste nadzieje. Szczególna rola, poświadczająca bliskość osoby kanclerza, przypada tu kompozycji fragmentu, kreślącego czułą relację synowsko-ojcowską, opartą na biblijnym odwołaniu.

W tym samym zbiorze zamieścił Marewicz wiersz *Do Jmci Księdza Lucyda Jędrzejowskiego, bazyliana prowincji litewskiej*¹³. Jak sygnalizuje tytuł, utwór był skierowany do Lucyda Jędrzejowskiego (ok. 1754 – po 1804), bazylianina,

¹² Skargi dotyczące niedoceniań twórczej pracy i sławy niedającej możliwości utrzymania często pojawiają się w twórczości Marewicza, jak również u innych twórców w XVIII wieku. O motywie „chudego literata” zob. Roman Kaleta, „Miejsce i społeczna funkcja literatów w okresie Oświecenia”, w: *Problemy literatury polskiej okresu oświecenia*, red. Zbigniew Goliński (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973), 5–47.

¹³ Marewicz, *Dorywcze zabawki*, 70–73.

przełożonego klasztoru w Antopolu, postaci mało znanej. Marewicz wzywa księdza do zgody, nie poczuwając się do winy z powodu poróżnienia, do jakiego doszło między nim a adresatem utworu. Kreśli zarazem obraz swego życia, znów akcentując ubóstwo, niespełnione przyrzeczenia pomocy i zawiedzione nadzieje. Przyczyn tego stanu rzeczy upatruje nie tylko w ludzkich przywarach, lecz również we własnych cechach charakteru i w nieprzystosowaniu do życia w wielkim mieście. Jako człowiek poczciwy, dążący do prawdy, nieprzekupny, źle czuje się wśród „nieszczerych” ludzi w Warszawie.

Zupełnie niespodziewanie w wierszu do księdza pojawia się nawiązanie do osoby kanclerza. Optymizm Marewicza łączy się tu z nadzieją na uzyskanie schronienia w posiadłości Sapiehy w Dereczynie. Warto w tym miejscu zaproponować inną niż dotąd interpretację fragmentu, w którym pojawia się myśl o odmianie losu, być może związanej także z rolą nadwornego poety w sapieżyńskiej rezydencji:

Nic nie zyskałem z Warszawy,
Prócz obietnicy zawodnej;
Cząsteczkę nietucznej sławy
Oraz nadziei, lecz głodnej.
Że nadzieja ma jałowa
Musi być panna lub wdowa.
Ale będzie kiedyś płodną,
Złęże połów w Dereczynie¹⁴.
Żegnam się z Warszawą modną,
Ni ją wsławiam, ni ją winię.
Kanclerz Litwy mnie to sprawi,
Że uszczęśliwi i wsławi¹⁵.

Fragment ten, traktowany jako marzenie poety, iż przyszła jego małżonka urodzi dziecko w dereczyńskich dobrach¹⁶, należy raczej rozumieć jako oczekiwanie, że „jałowa” dotąd nadzieja, porównana tu do panny lub wdowy, wyda swoje owoce („złęże połów”) pod protekcją właściciela Dereczyna. Ta metafora o potencjale alegorycznym wzbogaca tak częste słowa ubogiego pisarza wyrażające nadzieję na polepszenie bytu dzięki spodziewanej ochronie i pomocy możnego opiekuna.

¹⁴ Tu przypis autorski: *Dereczyn, rezydencja J.O. Księcia Sapiehy, kanclerza w. W. Ks. L.*

¹⁵ Marewicz, *Dorywcze zabawki*, 72–73, w. 49–60.

¹⁶ Aleksandrowska, „Wincenty Ignacy Marewicz”, 336.

Nie mamy wiedzy o wydarzeniach, które mogły przeszkodzić w zamieszkaniu Marewicza w dereczyńskiej siedzibie kanclerza. Pod koniec wiosny 1789 r. rozgoryczony pisarz wyjeżdża z Warszawy do Krakowa, gdzie w tym samym roku wydaje kolejny zbiorek – *Ustronne zabawki wierszem i prozą*, zadedykowany tym razem biskupowi krakowskiemu, Józefowi Olechowskiemu. Umieścił w nim jednak obszerny utwór poświęcony Sapieże (już jako m.in. marszałkowi trybunału – Sapieha został nim właśnie w 1789 r.): *Szczery wyraz, czyli powinszowanie J.O. Księciu Jmci Aleksandrowi [...] hrabiemu Sapieże [...] r. 1789, czerwca dnia 4*¹⁷.

Głównym motywem utworu jest fakt przeoczenia przez autora dnia imienin adresata (wyraża pochwałę i składa życzenia nie 3 maja, lecz 4 czerwca). Przyczyną pomyłki był zakupiony u Pijarów *Kalendarzyk polityczny na rok 1789*, w którym nie odnotowano imienin Aleksandra w dniu 3 maja, uwzględniono jedynie 4 czerwca¹⁸. Staje się to dla Marewicza okazją do szeroko zakrojonej, podszytej drwiącą kpina krytyki kalendarzy. W tekście pojawia się ponadto zapewnienie autora, że – pomimo spóźnienia – uczcił imieniny adresata w terminie wskazanym w kalendarzu (przywdziewając galowy strój, spożywając lepszy obiad z dobrym alkoholem podczas szczodrego „strawnego”, wieczornego spotkania z przyjaciółmi).

Pochwały pod adresem Sapiehy poprzedza w tym utworze obszerny fragment będący krytyką rozpowszechnionego wówczas fałszywego panegiryzmu i jego negatywnych skutków moralno-społecznych. Autor – jako „miłośnik prawdy” – zapewnia tym samym o szczerości słów wyrażonych w imiennym powinszowaniu. Wymienione zostają takie zalety Sapiehy, jak: łagodność mimo wysokiego statusu społecznego, brak pychy, gorliwość o religię, sprawiedliwość i przedkładanie interesu publicznego nad własny, wywiązywanie się z przyrzeczeń i obietnic („[...] więcej czynisz w skutku niż w przyrzeczeniach, dowodem tego są ci wszyscy, którzy wzrost swój w Sapieżyńskim wzięli domu”). Pojawia się też osobisty akcent, znamieny dla przedstawianej tu relacji: „A i ja, uzyskawszy wolność szczycenia się opieką W. Ks. Mci już noszę cechę jego dobroczynności”. Powinszowanie kończą życzenia przeniknięte serdecznym tonem przywiązania, szacunku i miłości. Jednocześnie autor wyraża żal, że jako ubogi człowiek („Jestem chudy pachol”) nie jest w stanie wręczyć solenizantowi „węzła”, tj. podarunku dołączanego wielokrotnie do imienninowych utworów.

¹⁷ Wincenty I. Marewicz, *Ustronne zabawki wierszem i prozą* (Kraków, 1789), 66–102.

¹⁸ Faktycznie, w tym kalendarzyku imieniny Aleksandra są podane przy dacie 4 VI. Zob. *Kalendarzyk polityczny na rok 1789* (Warszawa: Drukarnia Pijarów, 1788), k. A7.

To kolejne świadectwo bliskich kontaktów literata z kanclerzem jest przesycone dygresjami, z których najciekawsza wydaje się ta odsłaniająca rozterki miłosne autora, wyrażająca zaufanie do adresata¹⁹. Intymne wyznania pod piórem Marewicza znowu przełamują konwencjonalność tematyczną utworu.

Jak wspomniano, w utworze pojawiają się informacje dotyczące obchodzonego uroczyscie przez niezamożnego pisarza dnia imienin Sapiehy. Opis podjętych działań służących podkreśleniu święta kanclerza, wypełniony wielkomięskimi szczegółami, to tętniący życiem miejski obrazek obyczajowy, zawierający realistycznie ujęte „okruchy” codzienności skromnego literata.

Wyrażone we wcześniejszych fragmentach przez Marewicza pochwały postawy etyczno-moralnej Sapiehy i jego poświęcenia się dla służby publicznej uzyskują na skutek takiego charakteru „powinszowania” i dygresyjnej kompozycji tekstu oryginalną oprawę, a dzięki temu – wymykają się standardowym przypisaniom do utworów stosujących wypróbowaną i powielaną poetykę konwencjonalnych życzeń z okazji imienin kierowanych do zasłużonych, publicznie znanych osób.

Z 1790 r. pochodzi poświęcony kanclerzowi wiersz opublikowany w postaci wolantu, opatrzony nietypowym tytułem: *Satyra na Jaśnie Oświeconego Księcia Jmci Aleksandra Sapiehę, kanclerza wielkiego i marszałka Trybunału Głównego. W. Ks. Lit., kawalera różnych orderów. W czasie limity Trybunału [...]*²⁰. W istocie jest to satyra *à rebours*. Wymieniane kolejno zalety adresata stają się przedmiotem rzekomej krytyki poety. W ten sposób osiąga on efekt zintensyfikowania tych przymiotów, jakie reprezentuje swoją osobą i postawą kanclerz.

We wspomnianym utworze Marewicza zauważamy bogaty opis ówczesnego życia obyczajowego, czemu towarzyszy niezwykle barwne i obrazowe słownictwo, m.in. ciekawe złożenia („bosonożne”, „pulchnokarczyste”, „samowładniejszy”). Pisarz wskazuje tu na szkodliwe dla moralności narodu zjawiska społeczne. Przedmiotem gorzkich kpín i szyderstw czyni np. nuworyszostwo, hazard karciany jako źródło majątków, chciwość, lizusostwo, wywyższanie się nad innych. Pozornie są zaś wykpiwane następujące cechy magnata: pokora, ludzkość (tj. życzliwość, uprzejmość) i sprawiedliwość.

¹⁹ Mowa tu o długoletniej nieodwzajemnionej miłości Marewicza do starościanki pińskiej, Barbary Jelskiej (w utworach nazywanej Laurą). Zob. Anna Petlak, „Miłosne «odezwy» do Laury Wincentego Ignacego Marewicza”, w: *Codziennosc i niecodziennosc oświeconych*, t. 1: *Przyjemności, pasje, upodobania*, red. Bożena Mazurkówna, Małgorzata Marcinkowska i Szymon Dąbrowski (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013), 191–201.

²⁰ Napisana 15 IV 1790 r. w Wilnie, wyd. Wilno: Drukarnia Akademicka, 1790.

W dorobku Marewicza znajdujemy inne tego typu utwory, np. *Satyre zamiast wdzięczności na Jaśnie Oświeconego Księcia Jmci Macieja Radziwiłłę, kasztelana wileńskiego, kawalera orderów polskich* [Wilno, 1792], w którym poeta, m.in. w sposób nietypowy, dziękuje magnatowi za kupno domu w Wilnie. Obserwujemy tu także quasi-krytykę adresata. Autor tak zręcznie formułuje zarzuty, by kasztelan jawił się odbiorcy jako obywatel kochający ojczyznę, wzorowy mąż, uczciwy i wrażliwy na los swoich poddanych pan, dobry i uczynny sąsiad, i ogólnie – pocziwy, mądry człowiek. Na zastosowanie tu techniki odwróconego persyflażu wpłynęła prawdopodobnie satyra Ignacego Krasickiego *Do króla*, wydana w 1779 r. Ten rodzaj dowcipu, wytwornego żartu, pochwały w formie zarzutów wydały się Marewiczowi ciekawym odświeżeniem typowych dla konwencji pochwalno-panegirycznych form literackich.

Kilka lat później oktawę imienin kanclerza Sapiehy uczcił Marewicz inaczej niż w *Powinszowaniu*, w ośmiu sześciowersowych strofach (przypominających sekstyny) utworu *Do Jaśnie Oświeconego Księżęcia Jmci Aleksandra Sapiehy, kanclerza wielkiego W. Ks. L., kawalera wielu orderów, w oktawę jego imienin*²¹. Utwór ten ukazał się w 1792 r. w postaci osobnego druku, nieodnotowanego w żadnych opracowaniach biobibliograficznych²². Tekst poprzedza wielce znamienne motto: „Non Alexandro Magno, sed Alexandro Sapieha”. Sygnalizuje ono ton najwyższego szacunku i podziwu poety dla księcia Aleksandra, wywyższonego tutaj ponad Aleksandra Wielkiego, uważanego za jednego z największych w dziejach władców i wodzów. Autor akcentuje tu przede wszystkim zasługi marszałka Trybunału Głównego dla wzorowego funkcjonowania sprawiedliwości na Litwie. Działalność tę cechowały: równe traktowanie przed obliczem Temidy ludzi możnych i biednych, uczciwa ocena ich czynów, walka z krzywdzącymi oraz obrona pokrzywdzonych. Jest to dla Marewicza – wrażliwego na niesprawiedliwości świata – cnota godna najwyższej pochwały.

W ostatniej strofie pojawia się motyw bukietu – formy charakterystycznej dla imieninowej poezji oświeceniowej. Jest to bukiet uwity „z serc rodaków”, podziwiany zwłaszcza przez osoby o „duszach czułych i sercach”. Ujęcie to, choć nierozwinięte, nosi tutaj cechy słownych motywów, znamienych dla sentymentalizmu jako prądu estetyczno-literackiego.

²¹ Druk: Wilno [po] 10 V 1792.

²² Wspomniany jedynie w wykazie sporządzonym przez Centrum bibliografii i nauki o książkach Litewskiej Biblioteki Narodowej im. M. Mažvydasa *Książki litewskie XVIII wieku w języku polskim: wykaz kontrolny* (Vilnius, 2015), 240. Egzemplarz tego druczku znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej, sygn. SD XVIII.1.234.

Warto zauważyć, że po cyklu pochwał, a nawet hołdów pod adresem Sapiehy w czasie pierwszej kadencji Sejmu Wielkiego, w związku z wyjazdem kanclerza z Warszawy na początku 1789 r., czy w utworze adresowanym do bazyliana Jędrzejowskiego, jak też w tekście z *Ustronnych zabawek* (1789), nadal literacki zapis relacji Marewicza i Sapiehy utrzymany jest w podobnym tonie, co może świadczyć o dużej elastyczności „chudego literata”. W 1790 r. Marewicz skomponował co prawda – symptomatyczną – *Satyre na [...] Aleksandra Sapiehę* (faktycznie: satyrę *à rebours*), ale w 1792 r., po 10 maja, wydał w Wilnie strofy „w oktawę imienin” kanclerza, utrzymane w stylu pochwalnym. Chyba było to przezeń głęboko przemyślane. Autor doceniał głównie zasługi kanclerza dla... Trybunału Litewskiego. Można się zastanawiać, czy postawa polityczna chlebowodawcy nie zaniepokoiła gorliwego patrioty Marewicza. Wprawdzie pod koniec 1790 r. kanclerz przybył z Litwy do Warszawy, nie tylko jednak nie należał do entuzjastów konstytucji, lecz także zaliczano go do przeciwników ustawy. Ogólnie rzecz biorąc, zarzucano mu brak aktywności politycznej w czasie Sejmu Wielkiego. W jednej z zagadek sejmowych tak go przedstawiono: „Obojętny na los kraju, / Zawsze siedzi w swym seraju”²³. Nastawienie Marewicza sugeruje jednak, że nie chciał wypaść z łask Sapiehy, pomimo kontrowersyjnych działań protektora. Dopiero gdy kanclerz w sposób bardzo uroczysty fetował imieniny Katarzyny II w grudniu 1792 r. („wyprawił na Horodnicy wielki obiad z muzyką i biciem z armat podczas toastów za zdrowie imperatorowej”²⁴), ucichła sławiąca go muza poetycka interesującego nas literata²⁵. Marewicz przestał adresować teksty do swego opiekuna, ten zresztą niebawem zmarł.

Po śmierci kanclerza (28 maja 1793 r.) jego córka, Marianna Puzynina, stała się adresatką utworów poety. Skierowany do niej list dedykacyjny *Do Jaśnie Wielmożnej Jejmcii Pani Marianny z J.O. Księżąt Hrabów Sapiehów Puzyniny, starościny dziewieniskiej i szatarnickiej* poprzedza wydaną po 1795 r. komedię Marewicza *Wszystko się skończyło na projekcie*²⁶. To ostatni tekst,

²³ Edmund Rabowicz i Jerzy Kowecki, red., *Zagadki Sejmu Czteroletniego* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1996), 184. Zob. też Paweł Kaczyński, „Życie seksualne jako obiekt krytyki i źródło inwektyw w literaturze politycznej czasów stanisławowskich. Casus «Zagadek Sejmu Czteroletniego»”, *Prace Polonistyczne*, nr 68 (2013): 91. Badacz sygnalizuje tu gnuśność kanclerza „której rozwiązłość może być składnikiem”.

²⁴ Krystyna Maksimowicz, red., *Wiersze polityczne czasu konfederacji targowickiej i sejmu grodzieńskiego 1793 roku* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2008), 232.

²⁵ To uzupełnienie zawdzięczam uwagom Recenzentki / Recenzenta niniejszego artykułu, za co w tym miejscu składam serdeczne podziękowanie.

²⁶ Napisana w 1795 r., druk: [Wilno, po 1795]; Marewicz, *Utwory dramatyczne*, 185–186.

który sygnalizuje omawiane tu literackie kontakty Marewicza z Sapiehą. Jest to prozatorska wypowiedź, którą autor przeplatał poetyckimi wersami. Wspomnieniom na temat kanclerza towarzyszą wzmianki o wzajemnej bliskości Marewicza i Sapiehy (np. nadanie poecie przez Sapiehę „słodkiego imienia przyjaciela” w korespondencji i prywatnych powitaniach). Wypowiedź ta zawiera również pełną goryczy aluzję do rozbiorów kraju, ale i nadzieję na zmianę sytuacji ojczyzny. Przypomnijmy, że pisarz był szczerym patriotą, brał udział w powstaniu kościuszkowskim, wcześniej zaś wsparł zagrożoną wówczas ojczyznę rozlicznymi darami²⁷.

Marewicz wylicza zalety Marianny, m.in. te, które świadczyły o jej dumie z postawy ojca (rozum, troska o edukację córek, dobroć serca, wspaniałość umysłu, oddanie ojczyźnie – „obywatelstwo cnotliwe w życzeniu dobrze ojczyźnie”). Wskazane tu przymioty córki kanclerza dopełnia cytat: „Dobroć twego serca, której doznają przyjaciele, słudzy, domownicy i ci wszyscy biedni, których szczęśliwe zdarzenie stawiło przed twoje oczy”²⁸. Można zadać pytanie: czy „chudy literat” widział siebie wśród wspomnianych „biednych”, doznających dobroci serca Marianny? W tekście pojawia się również zdanie dotyczące jej nieprzyjaciół: „Wspaniałość umysłu wstydząca, upokarzająca i razem do wielbienia cię przywodząca tych, którzy byli nieprzyjaciółmi twymi”²⁹. Autor akcentuje, że adresatka jego utworu jest osobą szlachetną, wspaniałomyślnie puszczającą w niepamięć przykrości doznane ze strony nieżyczliwych jej osób³⁰. Wyraża również nadzieję, że córka kanclerza obejmie go „wielce pożądaną opieką”.

Omawiane utwory nie wspominają o trudnych kwestiach związanych z osobą adresata czy jego najbliższą rodziną, co warto podkreślić. Znaczące i świadczące o takcie i dyskrecji Marewicza jest np. pominięcie w jego wierszach osoby małżonki kanclerza, a były to czasy aktywności kobiet, gdy społecznie wartościowa działalność żon mężów stanu lub ich postawa moralna istotnie wpływała na rolę owych mężów w życiu publicznym (choćby

²⁷ Zob. Anna Petlak, „Obywatelska postawa Wincentego Ignacego Marewicza i jej biograficzne konteksty. «Ofiara dla Ojczyzny... roku 1792, maja dnia 14 w Wilnie»”, *Sztuka Edycji* 21, nr 1 (2022): 103–115.

²⁸ Marewicz, *Utwory dramatyczne*, 185–186.

²⁹ Marewicz, *Utwory dramatyczne*, 186.

³⁰ Marewicz zapewne wiedział o tym z druku *Czulość obywatelska czyli Opisanie niesprawiedliwości, przemocy i gwałtu popełnionego za pomocą komendy JW Stetkiewicza, generała majora, w Waszkiewiczach, dobrach JW z Książąt Sapiehów Puzyninej, starościny dziewienieskiej, przez JW Ignacego Puzynę, starostę dziewienieskiego, podkomorzego nadwornego JKMci, Kawalera Orderu Śtego Stanisława, 1787*. Zob. Karol Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 25 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1913), 424.

w projektowanym dla ogółu obrazie osoby publicznej i jego rodziny). Żona Sapiehy, Magdalena Agnieszka z Lubomirskich, była kobietą podziwianą z urody, aktywną w życiu towarzyskim wielkopańskich salonów, lecz krytykowaną ze względu na daleko posuniętą swobodę obyczajową. Uważano powszechnie, że „rządziła mężem, który nic bez niej nie znaczył”³¹. Pisarz świadomie pomijał temat tych trudnych relacji, choć zapewne wiedział np. o jej romansie z królem³² oraz o tym, że przez pewien czas małżonkowie mieszkali osobno. Życie rodzinne kanclerza było wówczas głośno komentowane, co poświadczają gazetki pisane i okolicznościowe wierszyki krążące wówczas po kraju³³.

*

Po przeanalizowaniu kilkunastu listów dedykacyjnych z okresu 1786–1798, skierowanych przez Marewicza do różnych osób, zauważamy, że utwory te skonstruowane są według ustalonych reguł. Identyfikujemy w nich elementy konwencjonalne: są sygnowane tytułem, zawierają akt przypisania dzieła, określenie motywu ofiarowania tekstu konkretnej osobie, pochwałę adresata, życzenia doń skierowane oraz sformułowaną z wykorzystaniem topiki skromności wypowiedź autora o sobie i o swoim dziele. Ofiarowania te pełniły różne funkcje. Przeważnie były one w stosunku do osoby obdarowywanej dedykacją aktem uwagi z dołączoną często prośbą autora o opiekę lub pomoc w określonej sprawie. Z kolei akt wdzięczności wobec adresata (*stricte*) świadczący o faktycznym dobroczynnym wsparciu, pojawia się tylko w dedykacjach do marszałka wielkiego litewskiego – Władysława Gurowskiego, wojewody chełmińskiego – Franciszka Czapskiego oraz kasztelana witebskiego – Adama Felkerzamba. W listach dedykacyjnych do Sapiehy i poświęconych mu utworach nie dostrzegamy takich świadectw konkretnej pomocy. Niemniej jednak widoczny tu ton przyjaźni i pewności opieki można uznać za poświadczenie

³¹ Cyt. za: Maria Czeppe, „Sapieżyna z Lubomirskich Magdalena Agnieszka”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, red. Henryk Markiewicz (Warszawa–Kraków: Instytut Historii PAN, 1994), 170.

³² Dwoje dzieci żony kanclerza było owocem jej związku z królem: Konstancja (ur. 1768) i Michał (ur. 1770). Były wychowywane w rodzinie kupieckiej Petersów.

³³ Roman Kaleta, „Antologia poetycka Franciszka Ksawerego Woyny”, *Ze Skarbcia Kultury: biuletyn informacyjny Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, nr 38 (1983): 96. Zob. też: *Poezyje dessertowe wieku naszego oświeconego*, wybór i oprac. Leon Sacculus [Roman Kaleta], red. i korekta Helena Wojtas-Kaleta, Amsterdam: Wydawnictwo Sacculus, 1989 [Wrocław, 2019]: *Do księcia Aleksandra Sapiehy. Epigramma* (tekst kpiącego z kanclerza dwuwersowego utworu, 69; komentarz, 368–369); *Gazety pisane i informacje tygodniowe z Warszawy*.

bliskości stosunku pisarza do osoby kanclerza i faktycznie zaistniałych kontaktów, mimo że dotąd nie udało się odnaleźć pozaliterackich śladów owych więzi (np. korespondencji).

Okolicznościowe teksty Marewicza, które dotyczą Sapiehy, mogą być interesujące nie tylko dlatego, że są literackim świadectwem jednostronnej relacji „chudego literata” z ówczesnym kanclerzem Wielkiego Księstwa Litewskiego, lecz także ze względu m.in. na pochwalne i panegiryczne ich aspekty. Utwory pochwalne prezentowały zwykle wyższe racje polityczne, odwoływały się do roli adresata w życiu publicznym, w mniejszym zaś stopniu do jego społecznej pozycji czy walorów etyczno-moralnych. W tekstach panegirycznych natomiast motywacja wyrażanej laudacji była często wąska, a okazja prywatna, choć znajdujemy tu również niekiedy odwołania do spraw publicznych. Przesłanki pozytywnych opinii o adresacie utworu były więc zwykle osobiste, lecz łączone też ze społeczno-politycznymi. W omawianych tu utworach Marewicza dostrzegamy literackie ujęcia znamienne zarówno dla konwencji poezji pochwalnej, jak i panegirycznej. Laudacje i ich przesłanki dotyczą różnych dziedzin, a motywacje osobiste tworzą splot z ogólnokulturowymi. Jest to jeden z wielu znaków niejednoznaczności granic między zakresami twórczości pochwalnej i panegirycznej w ówczesnym piśmiennictwie³⁴.

Kreowany w utworach Marewicza wizerunek jednego z najbardziej wówczas znanych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów magnata, którego wdzięczny mu autor postrzegał jako bliskiego sobie, odsłania obraz jednostronnej relacji „chudego literata” z kanclerzem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Relacji ważnej, chociaż zapisanej przede wszystkim w tekstach literackich i niepoświadczanej dotąd faktami źródłowymi. Można rozważać, w jakim stopniu zaufanie Marewicza w pomoc Sapiehy było omyłne. Kolejne życie pisarza, w dalszym ciągu zbadane w sposób niepełny, nie potwierdzają obecności „chudego literata” w kręgu działalności kulturalnej czy społeczno-politycznej kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego, co zresztą nie budzi zdziwienia, ponieważ postać Marewicza była mało znana w środowisku pisarzy tego czasu.

³⁴ Zob. Barbara Wolska, „Poezja pochwalna i panegiryczna Adama Naruszewicza. Pochwały osobistości publicznych i osób prywatnych”, w: *Panegiryk jako element życia literackiego doby staropolskiej i oświeceniowej*, red. Monika Sulejewicz-Nowicka i Zbigniew Gruszka (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013), 165, 167. Relację pochwała–panegiryk rozważa wszechstronnie Stanisław Dąbrowski, traktujący tego rodzaju utwory głównie w kategoriach teoretycznoliterackich: Stanisław Dąbrowski „O panegiryku”, *Przegląd Humanistyczny* 9, nr 3 (1965): 101–110.

Sytuacja badacza życia i twórczości Wincentego Ignacego Marewicza jest szczególna i trudna, ponieważ brakuje dokładniejszych źródeł biograficzno-literackich. Nie tylko prześledzone tu w literackich zapisach kontakty pisarza z kanclerzem Aleksandrem Michałem Sapiehą, lecz także związki i relacje z wieloma innymi osobami, którym poświęcał uwagę w swych licznych utworach, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione. Badanie tych relacji nie jest jednak zajęciem zbędnym czy nieistotnym, odsłania bowiem interesujące szczegóły osobowości, cech charakteru czy warunków życia Marewicza oraz relacji „literata z biedy” z postaciami życia publicznego, o których wsparcie zabiegał i które były dla niego z określonych względów ważne.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Marewicz, Wincenty Ignacy. *Do Jaśnie Oświeconego Księżęcia Jmci Aleksandra Sapiehy, kanclerza wielkiego W. Ks. L., kawalera wielu orderów, w oktawę jego imienin*. Wilno, 1792.
- Marewicz, Wincenty Ignacy. *Dorywcze zabawki wierszem i prozą*. Warszawa, 1789.
- Marewicz, Wincenty Ignacy. *Miłość dla cnoty. Komedia oryginalna we trzech aktach*. Warszawa, 1788.
- Marewicz, Wincenty Ignacy. *Ustronne zabawki wierszem i prozą*. Kraków, 1789.
- Marewicz, Wincenty Ignacy. *Wszystko się skończyło na projekcie. Komedia oryginalna we dwóch aktach*. Wilno, po 1795.
- Satyra na Jaśnie Oświeconego Księcia Jmci Aleksandra Sapiehę, kanclerza wielkiego i marszałka Trybunału Głównego W. Ks. Lit., kawalera różnych orderów. W czasie limity Trybunału roku 1790 mca kwietnia dnia 15 w Wilnie przez Marewicza*. Wilno: Drukarnia Akademicka, 1790.
- Marewicz, Wincenty Ignacy. *Utwory dramatyczne – komedie i dramy*, oprac. i wstęp Anna Petlak. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2022.

LITERATURA

- Aleksandrowska, Elżbieta. „Wincenty Ignacy Marewicz (1755–1822)”. W: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 2, red. Teresa Kostkiewiczowa i Zbigniew Goliński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1994.
- Czeppe, Maria. „Sapieżyna z Lubomirskich Magdalena Agnieszka”. W: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, red. Henryk Markiewicz. Warszawa–Kraków: Instytut Historii PAN, 1994.
- Dąbrowski, Stanisław. „O panegiryku”. *Przegląd Humanistyczny* 9, nr 3 (1965): 101–110.
- Estreicher, Karol. *Bibliografia polska*. Cz. 3. T. 25. Kraków: Akademia Umiejętności, 1913.
- Gazety pisane i informacje tygodniowe z Warszawy, wyjątkowo z innych miast, z lat 1771, 1773–1774, 1777–1781 [...]*, rkps. Biblioteka Jagiellońska, sygn. BJ 6799 II.

- Kaczyński, Paweł. „Życie seksualne jako obiekt krytyki i źródło inwektyw w literaturze politycznej czasów stanisławowskich. Casus «Zagadek Sejmu Czteroletniego»”. *Prace Polonistyczne*, nr 68 (2013): 73–109.
- Kalendarzyk polityczny na rok 1789*. Warszawa: Drukarnia Pijarów, 1788.
- Kaleta, Roman. „Antologia poetycka Franciszka Ksawerego Woyny”. *Ze Skarbca Kultury*: biuletyn informacyjny Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, nr 38 (1983): 67–132.
- Kaleta, Roman. „Miejsce i społeczna funkcja literatów w okresie Oświecenia”. W: *Problemy literatury polskiej okresu oświecenia*, red. Zbigniew Goliński, 5–47. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.
- Książki litewskie XVIII wieku w języku polskim: wykaz kontrolny*. Wilno: Litewska Biblioteka Narodowa im. M. Mažvydasa, 2015.
- Maksimowicz, Krystyna, red. *Wiersze polityczne czasu konfederacji targowickiej i sejmu grodzieńskiego 1793 roku*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2008.
- Marewicz, Wincenty Ignacy. *Zbiory poetyckie*, oprac. i wstęp Anna Petlak. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2018.
- Petlak, Anna. „Miłosne «odezwy» do Laury Wincentego Ignacego Marewicza”. W: *Codziennosc i niecodziennosc oświeconych*, t. 1: *Przyjemności, pasje, upodobania*, red. Bożena Mazurkowska, Małgorzata Marcinkowska i Szymon Dąbrowski, 191–201. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013.
- Petlak, Anna. „Obywatelska postawa Wincentego Ignacego Marewicza i jej biograficzne konteksty. «Ofiara dla Ojczyzny... roku 1792, maja dnia 14 w Wilnie»”. *Sztuka Edycji* 21, nr 1 (2022): 103–115. <https://doi.org/10.12775/SE.2022.0009>.
- Poezyje dessertowe wieku naszego oświeconego*, wybór i oprac. Leon Sacculus [Roman Kaleta], red. i korekta Helena Wojtas-Kaleta. Amsterdam: Wydawnictwo Sacculus, 1989 [Wrocław, 2019].
- Rabowicz, Edmund, i Jerzy Kowecki, red. *Zagadki Sejmu Czteroletniego*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1996.
- Wolska, Barbara. „Poezja pochwalna i panegiryczna Adama Naruszewicza. Pochwały osobistości publicznych i osób prywatnych”. W: *Panegiryk jako element życia literackiego doby staropolskiej i oświeceniowej*, red. Monika Sulejewicz-Nowicka i Zbigniew Gruszka, 165–205. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013.
- Zielińska, Zofia. „Sapieha Aleksander Michał”. W: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34, red. Henryk Markiewicz, 565–569. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo PAN, 1993.